

**ZAPOMNIANE AUTORKI DRUGIE „ODZYSKIWANIE” POLSKICH
TŁUMACZEK LITERACKICH XIX WIEKU**

Karolina Dębska, POLSKIE TŁUMACZKI LITERACKIE XIX WIEKU. (Recenzentki: Małgorzata Tryuk, Natalia Paprocka). Warszawa 2023. Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, ss. 686.

Proces twórczy podjęty przez tłumacza i jego osobisty, artystyczny wkład w dzieło pozostają w sferze słabo rozpoznanej przez badaczy. W wydanej w 2023 roku monografii Karolina Dębska sformułowała zasadnicze pytanie o miejsce XIX-wiecznych polskich tłumaczek w przestrzeni literackiej i o kulisy ich pracy. Szukając przyczyn nieobecności translatorok na kartach historii literatury, autorka podjęła rozwijające się niespiesznie od lat dziewięćdziesiątych XX wieku studia nad osobą tłumacza (*translator studies*) – początkowo uchodzące za jedną z poddziedzin przekładoznawstwa, a uzyskujące autonomię na początku XXI wieku. Na ten temat napisano dotychczas stosunkowo niewiele tekstów naukowych w porównaniu do liczby opracowań dotyczących innych aspektów translatoryki; co więcej, jest to dziedzina wyjątkowo rzadko eksplorowana na gruncie polskim¹. Antoine Berman², na którego powołuje się Dębska, jako bodaj pierwszy zaapelował o włączenie postaci tłumacza w obszar dociekań teoretyków translatoryki i drogą tą, wytyczaną dalej przez Anthony’ego Pyma³ oraz Andrew Chestermana⁴, podąża badaczka.

W kręgu zainteresowań Dębskiej mieszczą się historia przekładu literackiego oraz socjologia tłumaczeń, jakich zwłaszcza w wiekach XVIII i XIX dokonywały kobiety. Na szczególną uwagę zasługują artykuły, w których Dębska porusza fascynujące zagadnienie (nie)widoczności tłumacza, ukrytego za twórcą przekładanego dzieła. Rozpatrując dzieje translatoryki, autorka owych tekstów wydobywa z zapomnienia kobiety pomijane dotychczas w studiach literackich i języko-

¹ Problematykę zwrotu kulturowego w przekładoznawstwie sygnalizowała M. Heydel w swoich pracach: *Zwrot kulturowy w badaniach nad przekładem*. „Teksty Drugie” 2009, nr 6; „Wszystkich przesłuchano, tylko nas nie”. *Tłumacz ustny jako świadek*. Jw., 2018, nr 3. Cena i jedyna tego typu pozycja na rynku jest także opracowanie pod redakcją J. Kity-Huber i R. Makarskiej *Wyjść tłumaczowi naprzeciw. Miejsce tłumacza w najnowszych badaniach translatologicznych* (Kraków 2020).

² A. Berman, *La traduction et ses discours*. „Meta” 1989, nr 4.

³ A. Pym, *Method in Translation History*. Manchester 1998.

⁴ A. Chesterman, *The Name and Nature of Translator Studies*. „Hermes” t. 42 (2009).

wych⁵. Omawiana tutaj monografia podejmuje podobną tematykę – stanowi wnikliwą analizę kulturowych, społecznych i lingwistycznych aspektów działalności przekładowej. Zarówno wśród pozycji wydanych w kraju, jak i za granicą próżno szukać rozprawy tak kompletnej – biorącej pod uwagę wszystkie istotne dla nowszych badań nad tłumaczeniami elementy – jak *Polskie tłumaczki literackie XIX wieku*. Dębska podąża śladem zagadnień wskazanych przez Chestermana jako kluczowe; uwzględnia perspektywy kulturoznawcze, kognitywistyczne oraz socjologiczne. Warto też podkreślić, że autorka recenzowanej książki stała się pionierką w obszarze dotąd prawie zupełnie u nas zaniedbanym – studiów nad postaciami tłumaczek (o których powstały dotychczas tylko nieliczne artykuły naukowe⁶). Jak zaznacza w jednym z rozdziałów, świadomie nie nawiązuje do postaci tłumaczy, nie porównuje tłumaczek do nich i nie szuka między nimi analogii. Takie podejście pozwala na klarowne dostrzeżenie kobiecego wpływu na dzieje przekładu, z uwzględnieniem wyłącznie sytuacji jego auterek i ich nieobecności na kartach historii.

Jak podkreśla Dębska w rozdziale poświęconym metodologii, jej celem jest „odzyskanie» zapomnianych polskich tłumaczek dziewiętnastowiecznych” (s. 77) i przeanalizowanie uwarunkowań ich aktywności twórczej. Autorka recenzowanej książki stara się odpowiedzieć na pytania, jak status materialny, sytuacja życiowa i otoczenie wpłynęły na każdą z nich oraz na wykonane przez nie tłumaczenia literackie. Badaczka akcentuje istotę *translator studies* jako nurtu umożliwiającego wyłuskanie – z przekładu – śladów biografii i osobowości tłumacza lub tłumaczki dzięki analizom wspomaganym przez metodę biograficzną. W przeciwieństwie do większości innych naukowców, którzy dostrzegali (lecz skutecznie pomijali) obecność postaci tłumacza ukrytego za przesłoną manifestacją tekstowych, Dębska poszukuje w przekładzie tłumaczek *per se* – jako jednostek uwikłanych w normy społeczno-kulturowe i zależnych od wielu skomplikowanych czynników zewnętrznych. Owe uwikłania w dużym stopniu kształtują bowiem decyzje podejmowane przez tłumaczkę w procesie tłumaczenia dzieła, tym samym wpływając na jego formę. Co ważne, Dębska wyznacza wszakże jasną granicę między tymi aspektami biografii, które mają odzwierciedlenie *stricte* w życiu zawodowym poszczególnych kobiet, a tymi, które pozostają wyłącznie w sferze pozatłumaczeniowej, prywatnej.

Tom został podzielony na pięć głównych partii, które pozwalają czytelnikowi zapoznać się z aspektami teoretycznymi i metodologicznymi badanego obszaru oraz z uwarunkowaniami biograficznymi i społecznymi w przypadku przedstawianych tłumaczek, a także z częścią analityczną, w której poddawane są „rozbiorowi” konkretne przekłady literackie. Całość poprzedzono wstępem – wprowadzającym czytelnika w świat zapomnianych polskich tłumaczek i w ten sposób skutecznie za-

⁵ K. Dębska: *O śmiałości tłumacza. Zofia Daszyńska i Aleksandra Bąkowska jako tłumaczki tekstów z dziedziny nauk społecznych*. „Rocznik Przekładoznawczy” t. 17 (2022); „O powszechną płci naszej chwałę”. *Tłumaczki epoki stanisławowskiej*. „Między Oryginałem a Przekładem” 2019, nr 2; *O niewidoczności tłumacza raz jeszcze. Na przykładzie tłumaczek w Polsce 1697–1763*. „Przekładaniec” 2018, nr 36; „Żarliwa o rzeczy ojczyste Polka”. *O romantycznych tłumaczkach na straży pamięci narodu*. „Prace Literaturoznawcze” t. 6 (2018).

⁶ Zob. A. Łagocka, *Redaktorka i tłumaczka. Biografia translatorska Jutty Janke*. W zb.: *Wijść tłumaczowi naprzeciw*. – E. Rajewska, *Translatorskie tarapaty i „arcyprześciptny” aryzm. O twórczości Marii Kureckiej*. W: jw. Zob. też prace Dębskiej przywołane w poprzednim przypisie.

chęcącym do dalszej lektury – zwieńczono zaś umieszczonymi w dwóch aneksach *Leksykonami polskich tłumaczek literackich*, odpowiednio pierwszej i drugiej połowy XIX wieku.

W rozdziale pierwszym Dębska analizuje stan studiów nad podejmowaną tematyką z uwzględnieniem aspektów przekładoznawstwa feministycznego, a także przybliży podstawy socjologii życia codziennego i pracy tłumaczek w minionej epoce. Po części drugiej, ukazującej metody badawcze i kryteria doboru materiału do analizy – w pełni uzasadnione⁷ i klarownie omówione – w rozdziale trzecim podjęta zostaje kwestia habitusu tłumaczek XIX-wiecznych, tzn. ich pochodzenia społecznego, edukacji, jak również praktyki i doświadczenia w wykonywanym zawodzie. Zajmująca oraz niezwykle istotna dla poruszanego zagadnienia jest geografia translatorska, w ramach której Dębska uwzględnia specyficzne aspekty życia w danym zaborze, m.in. stosunek władz do rozwoju kultury polskiej, systemy edukacyjne czy restrykcyjność cenzury, a zatem czynniki mające wpływ na pracę literacką. Ważny element stanowi także wnikliwa analiza społecznego pochodzenia przekładowczyń. Rozdział czwarty, najobszerniejszy, dotyczy postaci konkretnych kobiet działających w pierwszej połowie wieku (m.in. Anny Mostowskiej, Salomei Borzęckiej, Klementyny Hoffmanowej czy Placydy Potańskiej) oraz w drugiej (np. Anieli Chlebowskiej, Natalii Dygasińskiej, Marii Falerńskiej, Jadwigi Papi, Józefy Sawickiej, Cecylii Niewiadomskiej, Pauliny Wilkońskiej i Gabrieli Zapolskiej), i to zarówno tych popularnych – za sprawą rozpoznawalności ojca lub męża albo dzięki zdobytej renomie pisarskiej – jak i tych anonimowych dla szerszego grona odbiorców. Pozytywnie zaskakuje liczba Polek, które podejmowały się tłumaczeń utworów czytanych na całym świecie (m.in. dzieł Daniela Defoe, Charlesa Dickensa, Marka Twaina, Victora Hugo, Gustave'a Flauberta, Arthura Conan Doyle'a) z języków: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego, czeskiego, a nawet chorwackiego czy serbskiego.

Po wymienieniu mnogości nazwisk Dębska przechodzi do analizy konkretnych przekładów, w nich zaś wyszczególnia kategorie zmian, np. modyfikacje idiomów czy wyrażen mających na celu ułatwienie odbiorcy zrozumienie tekstu; modulacje, czyli przekształcenia polegające na subtelnej zmianie perspektywy; opuszczenia, które pozwalają na uniknięcie powtórzeń bądź zbyt długich zdań. Badaczka wskazuje także skłonności części tłumaczek do pewnych zabiegów stosowanych na tekście, posługiwania się specyficznym słownictwem lub kalkami językowymi. Zgłębia każdą czynność tłumaczek w obrębie pracy nad przekładem dzieła literackiego i odkrywa potencjalne motywacje w przypadku znaczniejszych zmian. Pośród wielu ciekawych egzemplifikacji pojawia się choćby *Le Médecin de campagne* (1833) Honoré de Balzaca w tłumaczeniu Heleny Pajzderskiej (*Lekarz wiejski*, 1881), która w kilku miejscach celowo dobierała słownictwo wzmacniające bądź łagodzące wymowę ideologiczną dzieła⁸.

⁷ Dębska uwzględnia przekłady sporządzone przez tłumaczki zajmujące się translatoryką częściej niż okazjonalnie (okazjonalność zakłada maksymalnie pięciokrotne pojawienie się w korpusie) oraz wyłącznie te, co do których istnieje pewność, na jakim wydaniu zostały oparte.

⁸ Zob. s. 225–226: „[...] Pajzderska podkreśla [...] dwukrotnie tę samą myśl – że ludu jest więcej niż arystokracji, więc gdyby mu dać prawa wyborcze, to zawsze by arystokrację przegłosował – tym

Z przeprowadzonej przez Dębską analizy wyłaniają się interesujące wnioski. Okazuje się bowiem, że tłumaczki aktywne w pierwszej połowie XIX wieku zdradzały tendencję do nad wyraz wiernych i dosłownych tłumaczeń, które wręcz „gwałciły normy stylistyczne polszczyzny” (s. 394). Jest to zatem odwrotność formułowanych przez nie deklaracji bycia, jak cytuje autorka książki, „*belles infidèles*”⁹ („pięknymi niewiernymi”) względem oryginału dzieła literackiego. Natomiast kobiety zajmujące się tłumaczeniem w drugiej połowie XIX wieku z wolności translatorskiej korzystały śmiało, zwłaszcza w przekładach popularnych; w edycjach dzieł bardziej ambitnych i znanych starały się jednak zachować jak najściślejszą wierność wobec oryginału. Tłumaczki dostosowywały więc sposób pracy z dziełem do jego specyficznych cech i uwzględniały docelowe grono odbiorców – co przypomina metodę pokrewną do stosowanej dziś w poszczególnych typach edycji tekstu literackiego.

Tom przygotowany przez Dębską stanowi cenne kompendium poparte kanonicznymi opracowaniami z literatury światowej, a detaliczność niektórych informacji wskazuje na wnikliwość autorki; poświadcza też tak potrzebne sięganie przez nią do źródeł archiwalnych. Uzupełnień wymagałyby jedynie kwestie biograficzne – wprawdzie drugorzędne wobec głównego zagadnienia książki, niemniej utrwalające dawne nieścisłości. Część biogramów w umieszczonych na końcu tomu *Leksykonach* zawiera błędy w obszarze datacji. Nagminna w XIX wieku wśród kobiet praktyka „odmładzania się” nie ominęła również tłumaczek, które za życia konsekwentnie podawały fałszywą datę urodzenia – zawsze odejmując sobie kilka lat. Tak stało się m.in. w przypadku Joanny z Pomianowskich Belejowskiej (ur. 1820, nie 1824), Heleny z Boguskich Pajzderskiej (ur. 1858, nie 1862), Marii z Oleńskich Elzenbergowej (ur. 1850, nie 1852), Jadwigi z Sumińskich Ochorowiczowej (ur. 1828, nie 1830). Pewne biogramy wymagałyby także uzupełnienia braków i wprowadzenia poprawek po uprzedniej kwerendzie archiwalnej: Jadwiga ze Szczawińskich Dawidowa (ur. 1864, nie 1863), Maria Gruszecka (właśc. Kazimiera Krumłowska z Gruszeckich, 1851–1928), Gabriela z Radolińskich Jundziłłowa (1851–1908), Ludwika Kalenkiewiczowa (*de domo* Celler, *primo voto* Torżańska) itd. Choć wzmianki prasowe (np. nekrologi) czasami stają się jedynym łatwo dostępnym źródłem wiedzy o życiu i śmierci mało znanych postaci, nierzadko zawierają liczne lapsusy – aby uniknąć ich powielania, konieczna jest weryfikacja danych faktograficznych. Informacje, do których nie udało się dotrzeć autorce monografii, bezspornie staną się wszakże obszarem dalszych dociekań historyków literatury – Dębska klarownie wskazuje bowiem luki i z godnym podziwu naukowym taktom omija miejsca niepewne.

Omaiwana praca niezaprzeczalnie zaciekawi nie tylko lingwistów i tłumaczy, lecz także (a niewykluczone, że przede wszystkim) kulturoznawców, literaturoznawców, historyków oraz socjologów, którym autorka stworzyła niezwykle szerokie

samym albo dostarczając argumentów Benassisowi, albo doprowadzając je do absurdu”. W innym fragmencie poświęconym temu samemu wątkowi Pajzderska wzmacnia wydźwięk wypowiedzi bohatera, dodając od siebie: „nierówności społeczne bardziej się jeszcze powiększa”, a w kontekście księży, którzy są (w dosłownym tłumaczeniu) „przesiąknięci systemem”, tłumaczka decyduje się na eufemizm: „jedną myślą przejęci” (s. 226).

⁹ W dziedzinie przekładoznawstwa określenie to oznacza tłumaczenie eleganckie, z wyszukanyim słownictwem, ale jednocześnie niedokładne, niewierne wobec utworu oryginalnego.

spektrum możliwości badań interdyscyplinarnych. Niewątpliwą wartością i czynnikiem wyróżniającym monografię jest bardzo wnikliwa analiza czynników okół tłumaczeniowych. Dębska umiejętnie wydobywa z cienia zbiorowe profile i powtarzalne schematy, nie ztracając przy tym ekspozycji indywidualnych cech i doświadczeń bohaterki książki. Mnogość przeanalizowanych życiorysów pozwala na wyprowadzenie wniosków, które zawierają w sobie fascynujące odpowiedzi na ważne pytania. Co łączy polskie tłumaczki literackie XIX wieku? Jak przebiegało ich funkcjonowanie w społeczeństwie i najbliższym środowisku? Jakie miały one możliwości rozwoju? Skąd czerpały wiedzę? Jak nabywały umiejętności oraz co przesądzało o ich zdolnościach? Czy ich osobowości znajdują swoje odzwierciedlenie w tłumaczonych dziełach?

Wywód przeprowadzony w *Polskich tłumaczkach literackich XIX wieku* znacząco przyczynia się do poszerzenia stanu badań literackich, historycznych i kulturowych nad dziewiętnastowiecznością, w której tak wiele jest wciąż do zgłębienia – kwestii nadrzędnych i kontekstów. Dzięki wnikliwości autorka realizuje sformułowane na początku tomu cele i udowadnia, że praca tłumaczki – choć stosunkowo popularna w tamtym okresie (wszak ten sposób wypowiedzi, obok intymistyki, należał do nielicznych dostępnych dla kobiet) – stanowiła jedną z dróg rozwoju zawodowego wyłącznie dla kobiet wychowanych w rodzinach inteligenckich, czasami arystokratycznych, a nigdy w najuboższych. Dębska obala tym samym mit powielany w literaturze¹⁰, jakoby zawód tłumaczki był powszechnie podejmowaną alternatywą dla losu szwaczki czy włóknarki. Kobiety sięgające po pióro najczęściej czyniły to dla własnej przyjemności, rozgłosu, z chęci rozwoju bądź wewnętrznej potrzeby edukowania dzieci i dorosłych, popularyzacji literatury u polskich odbiorców, rzadko zaś jedynie z powodów finansowych¹¹.

Okazuje się także, że tłumaczki aktywne w pierwszej połowie wieku miały dość podobne przygotowanie do zawodu jak te, których działalność przypadła na drugą połowę stulecia. Dębska jako przyczynę owego zjawiska postrzega dość niski poziom edukacji w szkołach żeńskich, a wysoki – prywatnych lekcji języków obcych w domach ziemiańskich i inteligenckich (jak pisze: „znajomość języka w dużej mierze wystarczała nie tylko do salonowej konwersacji, ale też do oddania niuansów oryginału po polsku [...]” (s. 437)). Przeprowadzona analiza ukazuje, jak na decyzje translatorskie wpływał habitus – środowisko, pochodzenie, kompetencje czy doświadczenie kobiet. Zaangażowanie i osobisty wkład w tłumaczone dzieło nierzadko miało swoje korzenie w innej aktywności autorki – np. przekładu utworów o wydźwięku moralizatorskim najczęściej podejmowały się społeczniczki, nauczycielki lub publicystki. Znaczna większość prac publikowanych w drugiej połowie wieku coraz częściej była natomiast wybierana do tłumaczeń na podstawie oczekiwań czytelników i zainteresowań szerszego grona odbiorców – po tego typu dzieła tłumaczki sięgały ze względu na chęć zarobku. Ciekawe przypuszczenia wysnuwa Dębska w odpowiedzi na pytanie o przyczynę niewidoczności polskich

¹⁰ Chociażby w *Marcie E. Orzeszkowej*, przywołanej na samym początku tomu (s. 11).

¹¹ Dębska wskazuje, że nawet w przypadku kobiet pracujących dokonywanie tłumaczeń było najczęściej zajęciem dodatkowym, obok publicystyki, nauczycielstwa czy własnej pracy literackiej (s. 395–399).

tłumaczek literackich i ich nieobecność na kartach historii: poza pojedynczymi przypadkami kobiety prawdopodobnie chciały pozostać anonimowe (m.in. z uwagi na nieprzychylność społeczeństwa wobec przedstawicielek płci żeńskiej w tym zawodzie lub faktu wykonywania jakiegokolwiek pracy zarobkowej przez reprezentantki inteligencji), co odzwierciedla częsta praktyka przybierania męskiego pseudonimu¹². W obliczu przeciwności kulturowych i zacierania własnych śladów przez tłumaczki XIX-wieczne przyznać trzeba badaczce osiągnięcie przede wszystkim głównego i fundamentalnego celu – „odzyskanie” ich, przywrócenie na karty historii.

Nie sposób nie wspomnieć też o bogatej bibliografii przedmiotowej gromadzącej kluczowe dla nurtu *translator studies* pozycje autorów zarówno obcych, jak i polskich – choć w tym obszarze mamy ich, jak dotąd, niewiele. Cennym elementem dla tłumaczy i entuzjastów historii translatoryki jest umieszczony na końcu tomu *Korpus przekładów kobiecych w XIX wieku*, zawierający mnogość tytułów służących w recenzowanej pracy za materiał badawczy. Interesujące szczególnie dla historyków literatury będą natomiast wspomniane *Leksykony polskich tłumaczek literackich* obejmujące cały wiek XIX, stanowiące pomocny punkt wyjścia do dalszych studiów. Uwzględniono tam bowiem niemal 130 – przywoływanych w tekście – nazwisk tłumaczek znanych (głównie za sprawą ich własnej twórczości literackiej bądź publicystycznej) i tych całkowicie zapomnianych, których biografie czekają na rekonstrukcję.

Analizowana monografia to wyjątkowe źródło wiedzy o historii kobiecego tłumaczenia literackiego na gruncie polskim, gdyż autorka ukazuje nie tylko pewne tendencje w praktyce translatorskiej XIX wieku, ale także sposoby ich przełamania i pomijania oraz podążanie szlakami dotąd nieprzetartymi. Z całości wyłania się zbiorowy obraz translaterek wkraczających w świat literacki nieco nieśmiało, lecz na własnych zasadach. Karolina Dębska uświadamia, że najwyższy czas wydobyć te twórczynie z cienia mężczyzn, których dzieła przekładały, i przywrócić je na karty historii jako kobiety odważne, inteligentne i decyzyjne.

Abstract

JADWIGA GONIEWICZ-POTOCKA University of Łódź
ORCID: 0000-0002-5715-2772

THE FORGOTTEN SECOND AUTHORS “RETRIEVING” POLISH FEMALE LITERARY TRANSLATORS OF THE 19TH CENTURY

The text is a review of Karolina Dębska's publication *Polskie tłumaczki literackie XIX wieku (Polish Female Literary Translators of the 19th Century, Warszawa 2023)*, which is the first on the publishing market to address the issue of the functioning of women translators in public space in such depth. The author focuses on revealing the habitus of 19th century female translators entangled in social norms, prohibitions, tendencies brought up from the family home—and shows them as factors influencing their translation decisions. Through a deep analysis topped by two lexicons: of Polish female translators of the first and second half of the 19th century, Dębska brings out of the shadows the figures so far overlooked in the pages of history or completely forgotten.

¹² Oto kilka przykładów: Zofia Mellerowa – pseud. Wiktor Burzan; Emilia Kozłowska – pseud. Władysław Dobkiewicz; Cecylia Glücksman-Groszlik – pseud. Marion; Sylwia Prądzyńska – pseud. Stefan Grzymała; Maria Sadowska – pseud. Zbigniew; Zofia Trzuszczkowska – pseud. Adam M-ski; Natalia Korwin-Szymanowska – pseud. Anatol Krzyżanowski.